Przy gotowaniu – smętny strumień myśli

Opis



Foteczka zrobiona przez Gaelle Marcel dla Unsplash

Czym byłby mój pierwszy miesiąc po powrocie do (hehe) systematycznego blogowania bez zjazdu i stwierdzenia, że ja nie mam Wam nic do powiedzenia, to wszystko jest do dupy i w ogóle… W związku z brakiem pomysłu na wpis i siebie witam Was w strumieniu z myśli przy gotowaniu obiadu. Bo jak człowiek stoi nad patelnią, słuchawki mu się rozładowały, a radia nie słucha, bo tam agitacja ciągle, to myśli. A jak myśli, to przynajmniej może o tym napisać. Wtedy może się nawet wydać mądrzejszy niż jest naprawdę. Ale do rzeczy…

Dni ostatnio upływają mi w rytmie zmian na popołudnie w ~~kołchozie~~ pracy i narzekaniu. Narzekaniu na wszystko, wszystkich i wszędzie. Aż nie czuję się sobą od tego jęczenia. Możliwe że to dlatego, że wkrótce zmieniam swoje otoczenie. Jak? To w listopadzie dam Wam znać. Możecie się spodziewać więcej anegdotek.

Tak ostatnio ciężko myślałam nad tym, ile udało mi się ostatnimi czasy osiągnąć w życiu. Trochę buzia mi się od tego cieszy, trochę się sobą smucę. Bo w sumie… Gdybym powiedziała mojej szesnastoletniej *ja*, że za osiem lat będę siedziała w

wynajętym za własne pieniądze pokoju w Poznaniu, mieszkając z dwójką wspaniałych facetów, którzy wspierają mnie i pomagają na tyle, na ile mogą… Że studiuję rzeczy, które mnie interesują i pracuję w firmie, w której mnie cenią… Szesnastoletnia *ja* pewnie postukałaby się w głowę. Z drugiej strony dwunastoletnia *ja* zapytałaby się mnie, dlaczego nie mieszkam jeszcze w Kanadzie i co z tym Harvardem… Och, jak rzeczy niesamowicie się zmieniają.

A i tak jakoś mam wrażenie, że bliżej mi do tej dwunastolatki, bo chociaż o niebo bardziej nieporadna w życiu i głupsza od szesnastoletniej wersji siebie, to jakoś tak bardziej pewna siebie, pewna ludzi, pewna świata.

Ostatnio też dni upływają mi na rozmawianiu z ludźmi, z którymi trochę potraciłam kontakt. To miłe, gdy pamiętają, miłe gdy piszą i miłe, że nadal chce się im utrzymywać znajomość, chociaż przecież nie jestem już tą samą osobą, co pół roku temu.

CATEGORY

1. strumienie myśli

POST TAG

1. ból dupy
2. dorosłość
3. jesień
4. praca
5. wieczór

Kategoria

1. strumienie myśli

Tagi

1. ból dupy
2. dorosłość
3. jesień
4. praca
5. wieczór

Data utworzenia
06/10/2019

Autor
admin